

KRYSTYNA OGRODZKA

Stan ochrony i zabezpieczenia narodowego zasobu bibliotecznego*

W kwietniu 2012 r. Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów rozesłał do wszystkich bibliotek, które działając na podstawie rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego¹ wydzieliły ze swoich zbiorów narodowy zasób biblioteczny, ankietę poświęconą zabezpieczeniu i ochronie tego dziedzictwa przed przestępczością. Czas wypełniania ankiet przypadł w okresie intensywnych prac i konsultacji nad nowym projektem rozporządzenia w tej sprawie. Nowe przepisy weszły w życie z dniem 4 lipca 2012 r. wnosząc wiele bardzo istotnych zmian², w szczególności dotyczących określenia kryteriów zaliczania zbiorów do narodowego zasobu bibliotecznego, czego od długiego czasu domagało się środowisko bibliotekarzy oraz zasady jego szczególnej ochrony, o które zabiegały instytucje zajmujące się bezpieczeństwem zbiorów, w tym Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. Kolejną istotną zmianą było pozostawienie w wykazie bibliotek, dotychczas tworzących narodowy zasób, jedynie Biblioteki Narodowej i Biblioteki Jagiellońskiej.

W obliczu zachodzących zmian legislacyjnych, postępujących w trakcie prowadzonych badań, przy-

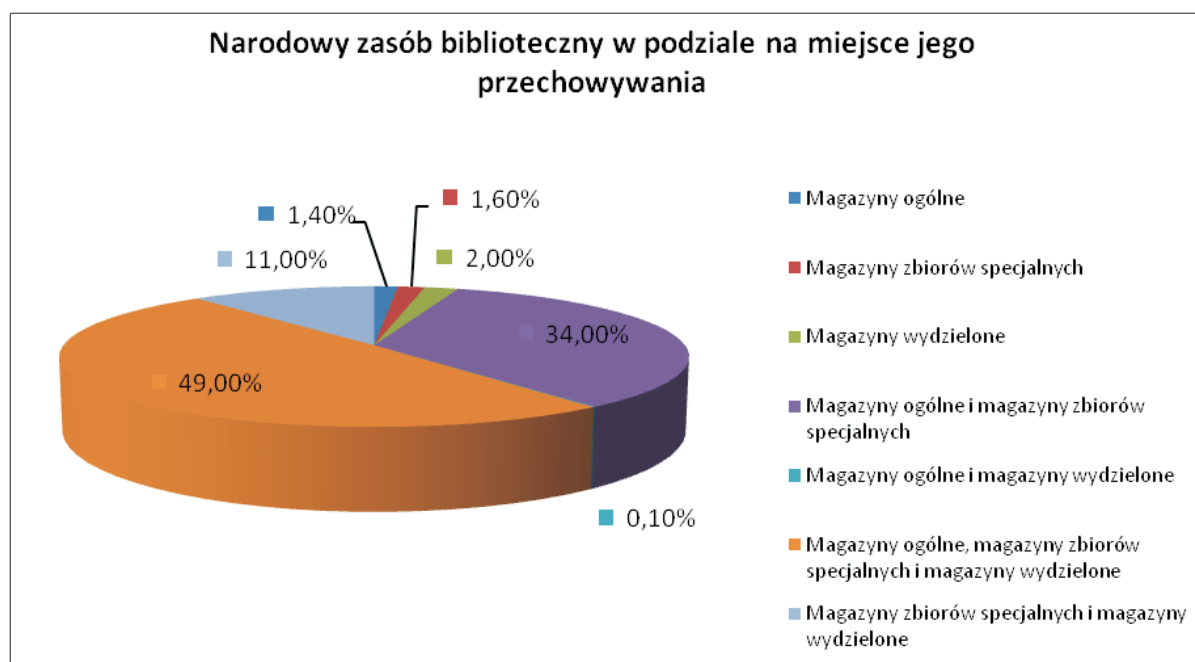
najmniej w części, niektóre wyniki ankiety nabrały znaczenia historycznego, stając się podsumowaniem blisko 14 letniego okresu obowiązywania uchylonego już rozporządzenia. Zamykając w ten sposób pewien porządek prawny, uzyskano jednocześnie punkt odniesienia do śledzenia zmian zachodzących pod wpływem nowych uwarunkowań. Za kilka lat wyniki ankiety mogą być pomocnym narzędziem do oceny, rozpoczynającego się prawie od nowa, procesu tworzenia narodowego zasobu.

Narodowy Zasób Biblioteczny w momencie obowiązywania rozporządzenia *Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 24 listopada 1998 w sprawie ustalenia wykazu bibliotek, których zbiory tworzą narodowy zasób biblioteczny, określenia organizacji tego zasobu oraz zasad i zakresu jego szczególnej ochrony* wynosił 22% w stosunku do całości ankietowanych zbiorów. Wyniki wcześniejszej kwerendy (2007) świadczą o pewnej dynamice w kształtowaniu się tego zasobu. Zachodzące zmiany prześledzono na przykładzie 10 bibliotek. W większości przypadków odnotowano tendencje wzrostowe, nie obyło się jednak bez wyjątków. W dwóch bibliotekach narodowy zasób uległ drastycznemu zmniejszeniu, w jednej 4 krotnie, w drugiej o 40%.

Województwo	Liczba bibliotek tworzących NZB wg. rozporządzenia MKiDN*	Liczba bibliotek z NZB biorąca udział w ankiecie po wyłączeniu BN i BJ	Liczba wszystkich zbiorów w bibliotekach tworzących NZB	Liczba zbiorów wchodzących w skład NZB	Udział NZB w podziale na województwa
zachodniopomorskie	1	0	bd	bd	bd
wielkopolskie	4	4	5 299 877	769 019	17,286%
warmińsko -mazurskie	2	2	531 190	59 899	1,346%
świętokrzyskie	1	1	370 000	40 000	0,899%
śląskie	2	1	160 000	100 000	2,248%
pomorskie	2	2	1 601 356	72 529	1,630%
podlaskie	1	1	1 115 165	225	0,005%
podkarpackie	1	1	22 000	22 000	0,495%
opolskie	1	1	331 292	23 000	0,517%
mazowieckie	23	17	5 300 799	348 170	7,826%
małopolskie	6	5	2 367 861	546 981	12,295%
łódzkie	1	1	2 179 195	200 000	4,496%
lubuskie	1	1	435 184	3 600	0,081%
lubelskie	3	3	3 729 928	188 679	4,241%
kujawsko -pomorskie	3	3	3 509 665	258 334	5,807%
dolnośląskie	4	3	4 633 213	1 816 425	40,829%
Suma	56	46	23 918 065	4 448 861	100,000%

Tabela 1. Biblioteki i ich zbiory, które przed wejściem nowego rozporządzenia (Dz.U. 2012. Nr 0, poz. 797), tworzyły narodowy zasób biblioteczny, a obecnie zostały z niego wyłączone.

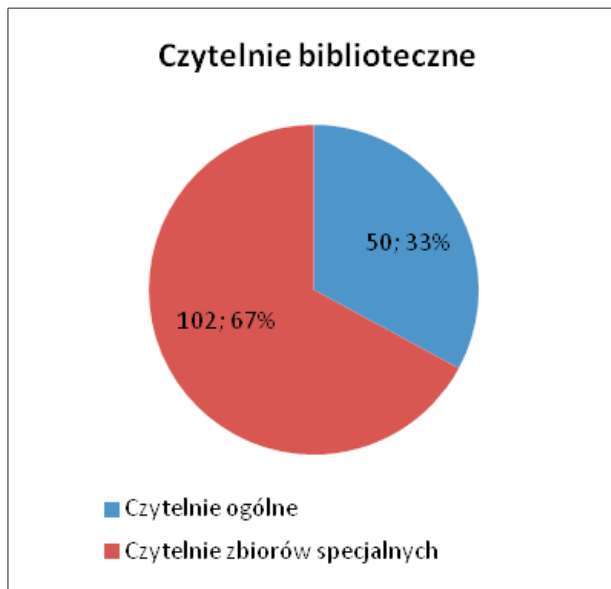
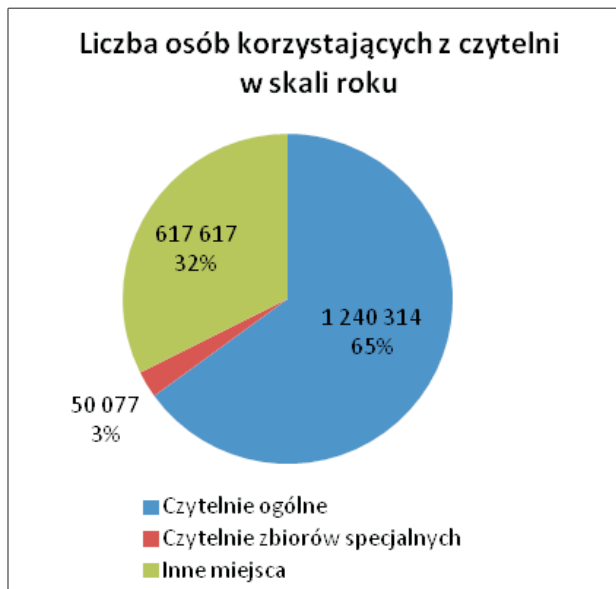
Utworzone zbiory z reguły przechowywane są w innych materiałach bibliotecznych (wykres 1). Jedyne 30% obiektów posiada wydzielone magazyny i tylko 10% cały zasób (nzb) przechowuje w odrębnionych do tego celu pomieszczeniach.



Wykres 1. Udział procentowy narodowego zasobu bibliotecznego w stosunku do miejsc jego przechowywania.

Udostępnianie odbywa się zarówno w czytelniach ogólnych, jak i czytelniach zbiorów specjalnych (rządziej). Mogą zatem dziwić pewne tendencje, zaobserwowane na przykładzie wspomnianych 10 bibliotek (dane porównawcze z lat 2007 i 2011), wskazujące na wzrost czytelników zbiorów specjalnych o ponad 60% przy jednoczesnym spadku liczby osób z nich korzystających o 43% (wykresy 2 i 3).

Niepokojąca jest również praktyka pozostawiania odłożonych dla czytelnika książek w czytelniach na regałach lub w innych niezabezpieczonych miejscach. W krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem figuruje wiele takich pozycji, które zaginęły w nieznanymi okolicznościach, a dostęp osób do miejsc ich przechowywania był na tyle liczny, że nie udało się ustalić osób odpowiedzialnych za poniesione straty.



Wykres 2 i 3. Liczba czytelników w skali roku oraz czytelni w bibliotekach, których zbiory tworzyły narodowy zasób biblioteczny przed wprowadzeniem w roku 2012 nowych przepisów.

Wpływ na bezpieczeństwo zgromadzonego księgozbioru ma wiele czynników, począwszy od podstawowych zabezpieczeń mechanicznych i budowlanych, wyspecjalizowanych zabezpieczeń elektronicznych, ochronę fizyczną czy często niedocenianą dokumentację organizacyjno-ochronną. Ta ostatnia, chociaż nie wymaga większych nakładów finansowych, często jest zaniedbywana. W roku 2001 ówczesny Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych przeprowadził ankietę, której wyniki w tej części analizy mogą posłużyć za punkt odniesienia. W badaniu wzięło wówczas udział 40 bibliotek (to jest o 8 mniej niż w 2012 r.), co stanowiło na tyle reprezentatywną grupę, że poczynione spostrzeżenia upoważniają do wysuwania wniosków. Do pozytywnych zjawisk można zaliczyć stały wzrost liczby bibliotek,

które sporządziły plany ochrony zbiorów (z 46% do 71%) oraz prowadzą książki wydawania i przyjmowania kluczy (z 71% do 85%). Niestety pewien procent placówek wciąż odnotowuje braki w tym zakresie, a w przypadku innych dokumentów sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu. Widać to szczególnie wyraźnie w odniesieniu do instrukcji i rejestrów. Niepokojące dane dotyczą również zasad organizacji ochrony w bibliotekach, które podlegają obowiązkowej ochronie (w myśl przepisów ustawy o ochronie osób i mienia³), dla których podstawowym dokumentem jest plan ochrony. 8 z 35 bibliotek nie posiada takiego dokumentu. Zważywszy, że ustawa o ochronie osób i mienia obowiązuje już od kilkunastu lat, elementarne braki świadczą nie najlepiej zarówno o osobach zarządzających biblioteką, jak i o nadzorze

Policji nad jednostkami podlegającymi obowiązkowej ochronie.

Możliwość wystąpienia błędów statystycznych wynikających z różnej liczby respondentów w obu ankietach i tak nie zmienia faktu, że średnio powyżej 30% bibliotek nie posiada instrukcji zabezpieczenia pomieszczeń i zbiorów (z 79% do 69% spadła liczba bibliotek posiadających tego rodzaju dokumentację), rejestru osób przebywających w magazynach zbiorów specjalnych (spadek z 72% do 58%), rejestru osób korzystających z czytelni zbiorów specjalnych (z 88% do 75%) czy instrukcji dotyczącej zachowania pracowników biblioteki i służb ochrony w sytuacjach szczególnych (spadek z 74% do 67%).

Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja bibliotek w zakresie dokumentacji regulującej udostępnianie zbiorów (prawie 100% korzysta z tego rodzaju regulaminów). Niestety blisko 70% placówek nie przygotowało odrębnego regulaminu udostępniania narodowego zasobu. Wykazano również brak regulaminów udostępniania zbiorów specjalnych (19% bibliotek)⁴. W porównywanym 2001 r. wynosił on 8%.

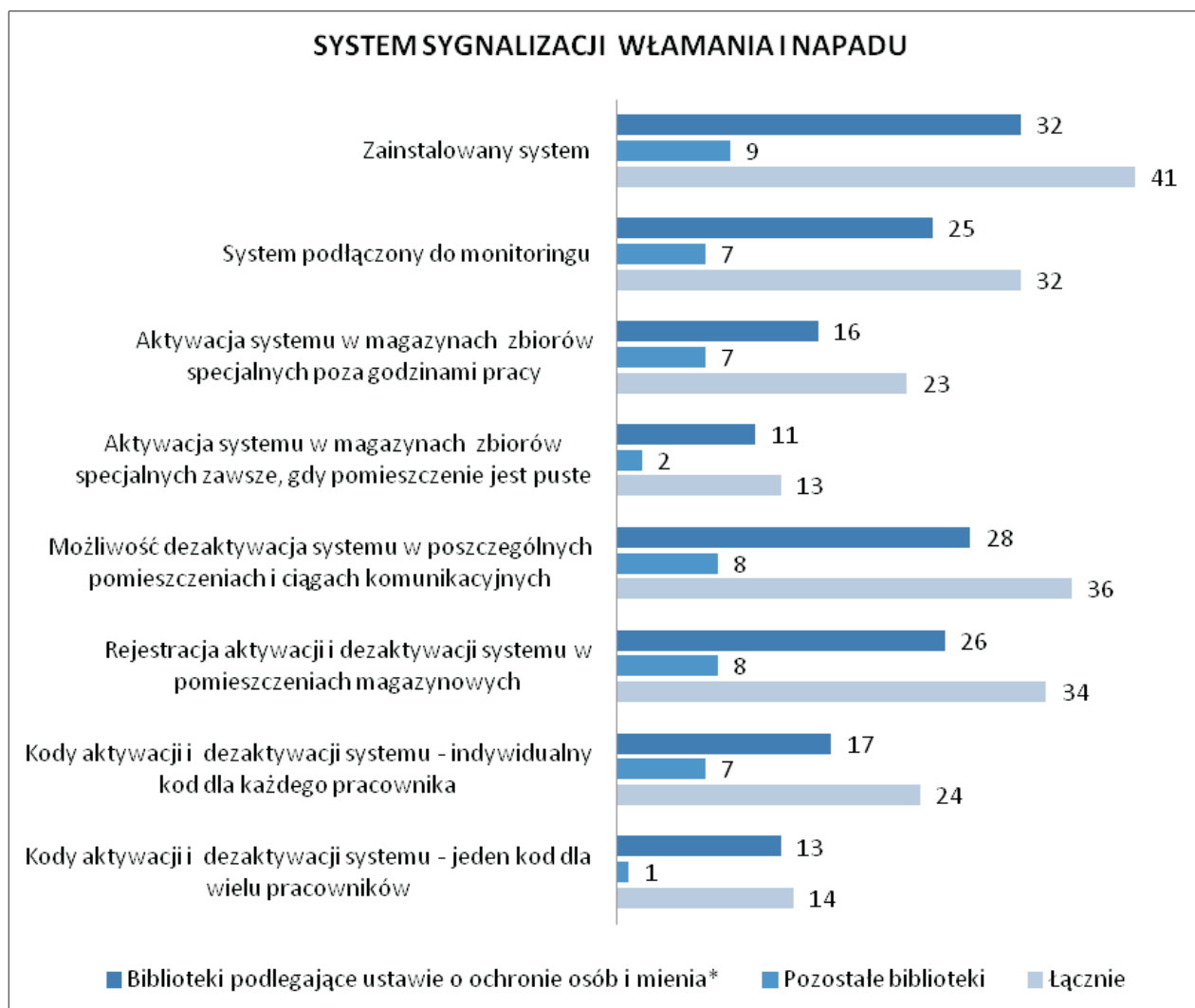
Kolejnym niezwykle ważnym elementem w kompleksowej ochronie zbiorów bibliotecznych jest czynnik ludzki czyli ochrona fizyczna. Sprawnie działające służby ochrony, w połączeniu z pozostałym personelem biblioteki (szczególnie pracowników czytelni) są w znacznym stopniu gwarantem bezpieczeństwa zbiorów. Jak pokazują dotychczasowe doświadczenia większość kradzieży w bibliotekach ma miejsce w godzinach pracy, natomiast niezwykle rzadko dochodzi do kradzieży z włamaniem. Ochrona w większości ankietowanych bibliotek działa w oparciu o przepisy ustawy o ochronie osób i mienia, które to precyzyjnie określają sposób jej wykonywania. Niestety nie we wszystkich jednostkach jest ona dostosowana do obowiązujących przepisów. Zdarzają się przypadki, że zamiast koncesjonowanych pracowników ochrony, zadania te spełniają, oczywiście w ograniczonym zakresie, portierzy i dozorca, rzadziej nielicencjonowani pracownicy ochrony.

Zabezpieczenia elektroniczne w całościowym planie ochrony osób i mienia spełniają wielozadaniowe role. Po pierwsze, w wielu przypadkach działają prewencyjnie na potencjalnych przestępców; po drugie, co jest ich głównym zadaniem, sygnalizują wszelkie naruszenia strefy chronionej, a w przypadku systemu sygnalizacji pożaru (SSP) informują o istniejącym zagrożeniu; po trzecie, pełnią funkcje kontrol-

ne (rejestracja) i organizacyjne (dostęp) w zakresie ruchu osobowego i materiałowego. Zabezpieczenia elektroniczne, w szczególności systemy sygnalizacji włamania i napadu (SSWiN), lepiej się sprawdzają, jeżeli towarzyszą im odpowiednie rozwiązania budowlano – mechaniczne. W ankiecie zwrócono uwagę jedynie na kilka elementów podnoszących bezpieczeństwo zbiorów. Skuteczną zaporą wydłużającą czas działania przestępcy, co zawsze jest korzystne dla osób interweniujących, mogą być ogrodzenia, właściwie zabezpieczone otwory okienne i drzwiowe, szafy pancerne, a nawet metalowe, służące do przechowywania cennych zbiorów.

Większość ankietowanych bibliotek albo nie posiada ogrodzenia (29%), albo jest ono tylko częściowe (ok. 38%). Wszystkie natomiast są oświetlone z zewnątrz. Certyfikowane rozwiązania zabezpieczenia drzwi i okien m.in. pomieszczeń magazynowych rzadko są stosowane we wszystkich kluczowych dla bezpieczeństwa zbiorów miejscach. Dominuje raczej system mieszany, tj. częściowe wykorzystanie zamknięć atestowanych (46%). Jednak w porównaniu do roku 2001 o 28 % wzrosła liczba bibliotek stosujących atestowane zabezpieczenia. Niewielki wzrost odnotowano również w wyposażeniu bibliotek w skarbce (z 13% do 23%). Nadal jednak ponad 45% obiektów nie posiada ani szaf metalowych (lub sejfów), ani skarbców do przechowywania cennych zbiorów. Biorąc pod uwagę fakt, że zabezpieczenia budowlano-mechaniczne mają charakter absolutnie podstawowy, ich słabość wynikająca ze stosowania nie posiadających właściwych certyfikatów urządzeń (zamków, zamknięć, kłódek, rolet, żaluzji, okuć budowlanych) powoduje, że zbiory biblioteczne zagrożone są kradzieżą z włamaniem w większym niż mogłoby to mieć miejsce zakresie. Zabezpieczenia elektroniczne nie są w stanie zrekomensować braków, jakie wynikają z miernej jakości zabezpieczeń budowlano-mechanicznych.

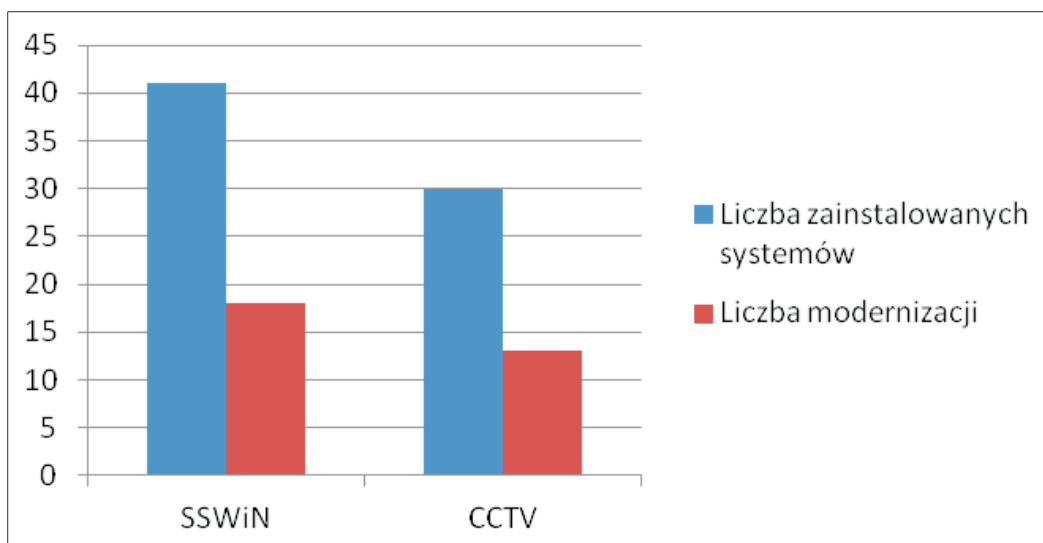
Przyjmując za wskaźnik całość wydzielonego narodowego zasobu, a nie liczbę bibliotek, w których jest on zgromadzony, można przyjąć, że jedynie niewielka jego liczba (1,4%) nie jest objęta systemem sygnalizacji włamania i napadu. W przeliczeniu na obiekty sytuacja od 2001 r. nieznacznie się poprawiła (spadek z 18% do 14,5%). Zasady organizacji SSWN dla obiektów podlegających ustawie o ochronie osób i mienia oraz dla pozostałych jednostek ilustruje wykres 4.



Wykres 4. Zasady organizacji systemu sygnalizacji włamania i napadu w bibliotekach z wydzielonym narodowym zasobem.

W bibliotekach z zainstalowanym systemem sygnalizacji włamania i napadu 12% obiektów nie jest podłączona do monitoringu (w 2001 – ok. 43%). W większości tych przypadków w razie alarmu interweniuje Wewnętrzna Służba Ochrony lub licencjonowani pracownicy ochrony. W przytoczonych badaniach tylko w jednej instytucji interwencja może spoczywać na portierze lub dozorczy (np. pora nocna). W ankiecie nie badano w jakim czasie dochodzi do interwencji od momentu sygnalizacji alarmu. Ten czas przy braku właściwych zabezpieczeń mechanicznych jest bardzo ważny, podobnie jak sprawność systemów, które w wielu obiektach są przestarzałe i pod względem technicznym poważnie zużyte. Aż 29 z nich zo-

stało założonych w latach 1989-2001, z tej liczby tylko połowa przeszła modernizację po roku 2003, co oznacza, że niektóre mają i tak powyżej 5 lat. Faktyczna użyteczność pozostałych systemów, przy braku informacji na temat ich konserwacji i zainstalowanych urządzeń pozostawia wiele znaków zapytania. Niekorzystny wpływ na skuteczne wykorzystanie systemu ma również używanie jednego kodu aktywacji i dezaktywacji systemu dla wielu pracowników (ok. 34%) lub brak takiej rejestracji np. w pomieszczeniach magazynowych (17%). O problemach z tego tytułu wspomniano przy omawianiu tematu przechowywania cennych pozycji na półkach w czytelnich lub innych niezabezpieczonych miejscach.



Wykres 5. Liczba przeprowadzonych modernizacji systemów zainstalowanych w latach 1989-2011 dla SSWiN oraz w latach 1982-2012 dla CCTV.

Doskonałym uzupełnieniem systemu sygnalizacji włamania i napadu jest system telewizji dozorowej (CCTV), którego zastosowanie w bibliotekach od 2001 roku wzrosło o blisko 30% i wynosi obecnie 62% w stosunku do całkowitej liczby ankietowanych jednostek. Niestety w większości obiektów jest on częściowy i nie obejmuje wszystkich pomieszczeń związanych z przechowywaniem i udostępnianiem zbiorów. Najczęściej tego rodzaju kontrolą objęte są ciągi komunikacyjne (70%), rzadziej czytelnie zbiorów specjalnych (40%), a jeszcze rzadziej magazyny zbiorów specjalnych (ok. 23%). W tej sytuacji korzystanie ze zbiorów, wyłącznie pod stałym nadzorem merytorycznego pracownika biblioteki odbywa się w ok. 50% placówek, a w ogóle z tej formy korzysta 92% bibliotek. Kontrolę udostępniania księgozbioru w oparciu o system telewizji dozorowej realizuje 31% obiektów⁵, a dodatkowo 40% monitorowanych obiektów korzysta również z systemu bramek i paszków magnetycznych.

Podobnie, jak przy SSWiN, część zamontowanych urządzeń CCTV jest przestarzała i jedynie na podstawie wizji lokalnej można byłoby stwierdzić, czy ich stan rzeczywiście pozwala na kontrolowanie wyznaczonych obszarów. Z badań wynika, że z blisko połowy (13) funkcjonujących systemów, mających więcej niż 10 lat, większość poddano modernizacji, jednak w części, prace wykonano przed rokiem 2004 (4), a w

dwóch przypadkach nie mamy żadnych informacji o przeprowadzonych zmianach. Mniej sprawne urządzenia mogą pełnić swoją rolę prewencyjną jako „straszaki” dla okazjonalnych złodziei, ale mającego rozeznanie w zabezpieczeniach elektronicznych przestępcy, przestarzały sprzęt z pewnością nie zniechęci od popełnienia kradzieży. Poczucie bezkarności wynikające ze źle ustawionych kamer, z monitorów, na których niewiele widać, braku rejestracji obrazów i personelu odpowiadającego za monitorowanie obrazu, bywa wykorzystywane bez skrupułów przez przestępców. Nie są to tylko czysto teoretyczne spekulacje, o tego typu kradzieżach wiemy z wokand sądowych.

W przypadku obu systemów (CCTV i SSWiN) zarówno przeprowadzane kompleksowe modernizacje, jak i bieżąca konserwacja urządzeń jest niezwykle ważna dla ich prawidłowego funkcjonowania. Urządzenia się nie tylko starzeją i psują, ale również w wyniku chociażby prac porządkowych, ich niewielkie przestawienie (szczególnie kamer i czujek) może skutkować np. zmniejszeniem pola ochrony.

Kolejnym niezwykle ważnym elementem związanym z działaniem CCTV jest rejestracja obrazu i jego przechowywanie. W większości ankietowanych obiektów taka rejestracja ma miejsce, niestety czas przechowywania zapisu w 21 bibliotekach mieści się w przedziale od 4 dni do 1 miesiąca, co w praktyce

jest nie wystarczające. Kradzieże biblioteczne mają to do siebie, że często wykrywane są przypadkowo, niekiedy po kilku miesiącach, a nawet latach. Przegląd zapisu zdarzeń w takich sytuacjach mógłby być bardzo pomocny w wykryciu sprawcy. Niektóre zachowania czytelników dopiero w świetle dokonanej kradzieży mogą zostać właściwie odczytane.

Elektroniczny system kontroli dostępu nie jest powszechnie stosowany w bibliotekach, chociaż jego wykorzystanie od 2001 r. wzrosło o 10% i wynosi obecnie 56% w stosunku do wszystkich ankietowanych placówek. Sytuacja przedstawia się znacznie gorzej, jeżeli weźmiemy pod uwagę liczbę kontrolowanych w ten sposób magazynów (18%) czy magazynów zbiorów specjalnych (34%). Ograniczone poruszanie się w strefie chronionej niesie za sobą wielorakie korzyści, od tych natury organizacyjnej, do mających bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo zgromadzonych zbiorów. Wobec możliwości rejestracji wejść i wyjść oraz ich archiwizacji, wzrasta indywidualna odpowiedzialność, co w większym stopniu powinno dyscyplinować osoby uprawnione do przebywania w takich strefach oraz przeciwdziałać zdarzającym się od czasu do czasu zawłaszczeniom pracowniczym.

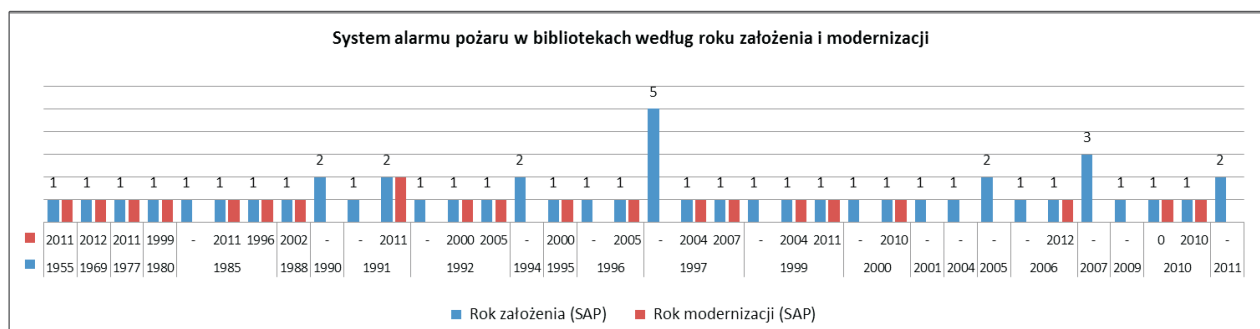
Stosunkowo niewielkim zastosowaniem cieszą się elektroniczne indywidualne zabezpieczenia zbiorów. Ponad 66% bibliotek oznacza swój księgozbiór powszechnie znanymi i funkcjonującymi od wielu lat (a nawet wieków) metodami (eksklibrisy, stemple biblioteczne, inne znaki własnościowe). Pozostałe oprócz wymienionych metod najczęściej stosują paski magnetyczne jednostronne (14) lub dwustronne (5) oraz sporadycznie etykiety radiowe. Stosowanie tego rodzaju zabezpieczeń od 2001 r. nieznacznie wzrosło (ok. 17%), ale wciąż trudno mówić o przełomie. Postęp w tej dziedzinie niewątpliwie miałby korzystny wpływ na poziom ochrony zbiorów. Znakowanie pojedynczych woluminów czy nawet pojedynczych egzemplarzy np. cennych rycin mógłby do minimum ograniczyć próby wynoszenia tych pozycji z czytelników. Zbyt rzadko biblioteki korzystają z najprostszych rozwiązań pozwalających na jednoznaczne dokumentowanie cech szczególnych – makrofotografii. Przy obecnej dostępności aparatów cyfrowych fotografia wybranych kart zbiorów bibliotecznych jest bardzo efektywnym i najtańszym rozwiązaniem.

Zbiory zgromadzone w bibliotekach należą do przedmiotów łatwopalnych, stąd zagrożenie pożaro-

we w takich miejscach jest o wiele wyższe, a tempo rozwoju pożaru może być znacznie szybsze niż np. w budynkach biurowych. Zgodnie z *rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 czerwca 2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów* (Dz.U. z 2010 Nr 109 poz. 719, rozdz. 6, §28.1. pkt 21) biblioteki, których zbiory w całości lub w części tworzą narodowy zasób biblioteczny zobowiązane są do stosowania systemu sygnalizacji pożaru, obejmującego urządzenia sygnalizacyjno-alarmowe, służące do samoczynnego wykrywania i przekazywania informacji o pożarze, a także urządzenia odbiorcze alarmów pożarowych i urządzenia odbiorcze sygnałów uszkodzeniowych. 47 ankietowanych obiektów (w jednym przypadku, respondent nie odpowiedział na pytanie, ale ze względu na położenie obiektu, można wątpić czy rzeczywiście taki system nie funkcjonuje) posiada zainstalowane urządzenia sygnalizacyjno-alarmowe. System sygnalizacji pożaru posiadają 32 biblioteki. Oznacza to, że system wykrywający pożar podłączony jest do stacji monitoringu Państwowej Straży Pożarnej. 15 bibliotek nie jest podłączonych bezpośrednio do stacji monitorowania Państwowej Straży Pożarnej, co w praktyce oznacza, że wymóg cytowanego wyżej rozporządzenia nie jest zrealizowany. Spośród ww. 15 obiektów 3 realizują ochronę fizyczną poprzez Wewnętrzne Służby Ochrony, które powinny mieć ustalony sposób postępowania w sytuacji sygnalizacji alarmu pożarowego. W tej liczbie znajdują się również i takie biblioteki, w których dozór realizowany jest jedynie przez portiera, dozorcę (3). Czy w tej ostatniej sytuacji można zawsze liczyć na szybką i skuteczną interwencję?

Podobnie jak przy innych zabezpieczeniach technicznych, przestarzałe urządzenia mogą być mało skuteczne, szczególnie przy wykrywaniu pożaru w jego wczesnej fazie. Z przeprowadzonej ankiety wynika, że 10 systemów mających więcej niż 10 lat nie było modernizowanych (najstarszy z 1985 r.), ponadto na podstawie samych badań ankietowych trudno ocenić czy najstarsze systemy zostały na tyle przebudowane, by skutecznie sygnalizować zagrożenie pożarowe.

Odrębnym zagadnieniem jest stosowanie przez biblioteki stałych urządzeń gaśniczych (SUG). Gdyby przyjąć wyniki ankiety bez koniecznej weryfikacji, można byłoby uznać, że aż 41 z nich posiada system gaśniczy uruchamiany samoczynnie we wczesnej



Wykres 6. System sygnalizacji pożaru w podziale na lata instalacji i jego późniejszej modernizacji.

fazie rozwoju pożaru, co byłoby wyjątkowo pozytywnym zjawiskiem. Spośród tej liczby 8 nie wymienia żadnego środka gaśniczego, ani miejsc, w których samoczynne urządzenia miałyby być stosowane. Biorąc pod uwagę wszystkie wyniki dotyczące tego zagadnienia, można uznać za prawdopodobne, że w stałą instalację gaśniczą wyposażonych jest ok. 71%, a nie 85% placówek i jest to ochrona częściowa.

Najkorzystniejszą formą ochrony bibliotek przed pożarem byłoby zastosowanie obu wyżej omawianych systemów (SSP i SUG), z których pierwszy ma działanie jedynie informujące o zagrożeniu, a drugi jest skutecznym środkiem gaszenia ognia w zarodku.

Ostatnia część ankiety, została poświęcona stratom ponoszonym przez biblioteki, zasadom bezpieczeństwa przy wypożyczaniu zbiorów i zakupie nabytków z wtórnego obiegu. W okresie od 2001 do 2011 r. 9 bibliotek odnotowało ubytki bezwzględne, z czego 8 doznało uszczerbku w narodowym zasobie bibliotecznym. Jeżeli pominiemy pokaźną grupę materiałów bibliotecznycy wycofanych i zniszczonych (tych ostatnich z uwagi na brak danych dotyczących liczby celowych zniszczeń kwalifikujących się jako czyny przestępcze), to omówienia wymagają pozycje niezwrócone przez czytelników. W stosunku do wielkości zgromadzonych zbiorów strata około 130 egzemplarzy w okresie 10-letnim lub dłuższym może nie wydawać się zbyt wielka, jeżeli jednak dotyczy to narodowego zasobu bibliotecznego, to zjawisko takie budzi niepokój, a jeszcze większy, gdy tego rodzaju zdarzenia nie są zgłaszane organom ścigania, a o takich jest tu mowa. Uznanie za ubytek bezwzględny wypożyczonej książki świadczy o tym, że w większości przypadków mogło dojść do przywłaszczenia mienia, a nie jedynie do jego przetrzymywania ponad

ustalony termin wypożyczenia. Niepokoić może również fakt dużej grupy materiałów nieodnalezionych (ponad 1000). Na 8 bibliotek wykazujących tego rodzaju braki, nie zgłasza ich organom ścigania 5. Ich zaginięcie nie zawsze musi być wynikiem kradzieży, ale jak pokazuje doświadczenie w wielu przypadkach tak właśnie jest, a do wyjaśnienia sprawy dochodzi, kiedy trafiają one na rynek antykwaryczny lub przy prowadzeniu innych dochodzeń.

Z tego też względu w ankiecie znalazło się zapytanie dotyczące nabywania książek z drugiej ręki. Czy i jakie procedury obowiązują w takich okolicznościach. Uzyskane informacje nie dają pełnego obrazu czynności podejmowanych przez biblioteki celem uniknięcia zakupów obarczonych wadami prawnymi. W ankiecie skupiono się przede wszystkim na dwóch bazach danych, które mogą być źródłem danych o skradzionych materiałach bibliotecznycy. Niestety większość respondentów w bardzo ograniczonym stopniu korzysta z krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem oraz z katalogu strat wojennych, nie podaje też innych sposobów sprawdzenia proveniencji nabytków antykwarycznych. Możemy mieć nadzieję, że tego typu badania są dokonywane, o czym świadczyłaby pozytywna odpowiedź na pytanie dotyczące weryfikacji nabytków pod kątem ich legalnego obrotu. Mimo dokonywanych sprawdzeń dwie biblioteki nie uniknęły zakupów pochodzących z przestępstwa. Taka sytuacja jest możliwa nawet w przypadku dokonywanych sprawdzeń, również ww. katalogach, w szczególności, jeśli dotyczy to strat powojennych, rejestrowanych w krajowym wykazie. Poszkodowane biblioteki rzadko korzystają z możliwości zgłoszenia strat do wspomnianej bazy danych, celem ich upu-

blicznienia (ogólnodostępnej publikacji podlegają jedynie dane dotyczące skradzionego dzieła, a nie ich właściciela). Taka postawa może dziwić, bo umieszczone w *krajowym wykazie* pozycje o wiele trudniej jest wprowadzić na legalny rynek antykwaryczny, a jeżeli już tam trafiają, to osoby zainteresowane ich zakupem zawsze mogą sprawdzić czy nie pochodzą z przestępstwa. Jest to niezwykle ważne w przypadku ich odnalezienia i konieczności udowodnienia obecnemu właścicielowi rzeczy nabycia w tzw. „złej wierze”. Można ją stwierdzić, jeżeli ów nabywca nie dołożył należytej staranności, by sprawdzić czy dany przedmiot (np. książka, rękopis, itp.) nie pochodzi z kradzieży. Umieszczenie skradzionych pozycji w *krajowym wykazie* ma również tę zaletę, że jeżeli w wyniku działań operacyjnych prowadzonych przez organy ścigania, zostaną zatrzymane jakieś materiały biblioteczne o charakterze zabytkowym, to często poza stwierdzeniem czy nie pochodzą z przestępstwa, na podstawie dokonanych wpisów, można ustalić ich prawowitego właściciela. Jest to o tyle istotne, że po usunięciu przez przestępcę znaków własnościowych, niekiedy trudno ustalić proveniencję dzieła.

W przeprowadzonej ankiecie znalazły się również pytania dotyczące warunków wypożyczenia innym instytucjom materiałów bibliotecznych wchodzących w skład narodowego zasobu. Otrzymane wyniki wskazują, że większość bibliotek nie stworzyła odrębnych procedur (regulaminów) obowiązujących przy tego rodzaju wypożyczeniach. Odmienne sposoby weryfikacji np. warunków przechowywania wypożyczonych zbiorów, mogą również (choć nie muszą) świadczyć o pewnej dowolności w tej dziedzinie. Trudno stwierdzić czy różnice w doborze metod są pochodną wartości wypożyczanych dzieł

czy raczej dotąd praktykowanych procedur, niekoniecznie dostosowanych do wymogów wynikających z ochrony narodowego dziedzictwa ?

Analiza uzyskanych danych, nawet bez konieczności ich weryfikowania na miejscu wykazała, że biblioteki w zakresie bezpieczeństwa zbiorów mają jeszcze wiele do zrobienia. Nowo wprowadzone rozporządzenie może okazać się w tym pomocne, ale dzisiaj za wcześnie na jakiegokolwiek wnioski i przewidywania. Ponadto sama zmiana przepisów z pewnością nie wystarczy, by zbiory były lepiej chronione. Konieczne są również inne zmiany. Nowoczesne rozwiązania techniczne mogą mieć istotny wpływ na poprawę sytuacji, ale równie ważnym elementem tej układanki, o ile nie najważniejszym, jest czynnik ludzki. Tutaj zmiany mogą następować najszybciej, co nie znaczy że najłatwiej. ■

Przypisy

* Zasadniczą część artykułu stanowi opracowana przez autorkę w 2012 r. „Analiza stanu ochrony i zabezpieczenia narodowego zasobu bibliotecznego”

¹ *Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 24 listopada 1998 w sprawie ustalenia wykazu bibliotek, których zbiory tworzą narodowy zasób biblioteczny, określenia organizacji tego zasobu oraz zasad i zakresu jego szczególnej ochrony* (Dz.U. z 1998 r. Nr 146, poz. 955 oraz z 2009 r. Nr 44, poz. 356).

² *Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie narodowego zasobu bibliotecznego* (Dz.U. 2012. Nr 0, poz.797).

³ *Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia* (Dz.U. 1997 nr 114 poz. 740)

⁴ Z uwagi na to, że przedmiotem analizy nie była treść przywoływanych tu uregulowań, nie można wykluczyć możliwości unormowania tej kwestii w ogólnych zasadach udostępniania zasobów.

⁵ W dwóch przypadkach dane są niespójne.